

Region - kultura: Powstanie kolejny film z Bieszczadami w tle

Jak pisał Dziennik Polski, powstanie nowy film - "Na granicy", którego akcja zostanie umiejscowiona w Bieszczadach. Ma to być opowieść o dwóch nastolatkach, którzy z ojcem, granym przez Andrzeja Chyrę, wyjeżdżają na tydzień do opuszczonej górskiej strażnicy, gdzie pojawia się "turysta"... A to dopiero początek intrygi - będzie emocje, krew i tajemnice.

Jak podkreślił producent filmu Marcin Wierzchośłowski - to mocne miejsce kino. Uwagę zwraca również klimatyczna scenografia starej strażnicy. To zasługa scenografa Marka Warszawskiego, mającego w dorobku m.in. "Miasto 44".

Operatorem filmu jest Łukasz Łal, nominowany do Oscara za "Idę", za reżyserem - Wojciech Kasperski, wielokrotnie nagradzany dokumentalista. Udało się wokół niego zgromadzić czołówkę polskich aktorów. Oprócz granej ojca nastolatków, Andrzeja Chyry, przemysłowika gra Marcin Dorociński, a m.in. w rolę szefa pograniczników wcielił się Andrzej Grabowski.

Producent przyznał, że miał dylemat czy film w całości kręcić w Bieszczadach. Jednak zwyciężyła opcja klimatycznie naszych gór. Ekipie pomagają pogranicznicy. Udostępnili m.in. samochody i mundury. Jedyną rzecz, na którą mógłbym narzekać, to brak jakiegokolwiek wsparcia finansowego samorządu - powiedział "DP" producent. To chyba jedyny region w Polsce, który nie ma funduszu filmowego, a dla przykładu "Carte Blanche" z Andrzejem Chyrą, w całości kręcony w Lublinie, dostał od miasta 350 tysięcy złotych. To smutne, bo nie było w ostatnich kilkunastu latach filmu kinowego, który w całości powstałby w Bieszczadach.

Tomasz Leyko, rzecznik marszałka, nie wykluczył jednak, że ostatecznie wesprze on "Na granicy". Bieszczady są warte każdej promocji. Chcemy być widoczni przy każdej nowej inicjatywie produkcyjnej w tej części Podkarpacia.

Warto dodać, że niedawno kręcony w Bieszczadach dla HBO serial "Wataha" - opowiadający o pracy strażników na granicy z Ukrainą - okazał się hitem.

(md)

Zdjęcie: V. Gajek

Źródło: Dziennik Polski

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialno ci

za

tre

komentarzy

zamieszczanych

przez

u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi

naruszaj ce

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

ponie

z

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA: